

Pacyfistka w wyborach na prezydenta Rosji nie wystartuje

24 grudnia 2023

Oficjalnie nie chodzi o pacyfistyczne poglądy, ale błędy i niewłaściwie złożone dokumenty. Jekaterina Dońcowa została wykluczona z wyborów prezydenckich w Rosji. Szans nie miała, ale Moskwa przyzwyczaiła się dmuchać na zimne.

Program Dońcowej zawierał hasła wprowadzenia pełnej demokracji i zakończenia ofensywy na Ukrainie. Jednak w sobotę 23 grudnia Rosyjska Komisja Wyborcza wykluczyła jej kandydaturę. Jekaterina Dońcowa to dziennikarka i była radna władz miejskich.

Komisja powołała się na „błędy w dokumentach” złożonych w celu rejestracji jej kandydatury, a o sprawie poinformowała nawet rosyjska telewizja. Jekaterina Dońcowa wyraziła żal z powodu „smutnej” decyzji komisji wobec „inicjatywy społecznej”.

Na swoim kanale na „Telegramie” ogłosiła, że złoży jeszcze apelację do Sądu Najwyższego. „To jeszcze nie koniec” – zapewniła, choć w rzeczywistości ta procedura odwoławcza ma niewielkie szanse powodzenia. Wcześniej Dońcowa zwróciła się także do przywódców partii „Jabłoko” o poparcie jej kandydatury.

Przewodnicząca Komisji Wyborczej Ałła Pamfiłowa oświadczyła, że komisja „jednomyślnie odrzuciła ona kandydaturę” 40-letniej dziennikarki, zgłoszonej do marcowych wyborów prezydenckich. I tak wiadomo, że wygra je Władimir Putin, sprawujący władzę w Rosji od 1999 r. Teraz będzie to kolejna 6-letnia kadencja, która w teorii wygaśnie w roku 2030. Pamfiłowa podała, że zgłoszenia kandydatur na prezydenta złożyło 29 osób.

Autorstwo: BD

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)